

żywo naśladować Kościół katolicki. Postanowili sobie: przetłumaczyć Koran czyli świętą księgę muzułmanów na nowożytny język turecki; dalej, ustanowili komisję do oceny prawowierności muzułmańskiej ludzi i ksiąg; założyli osobną komisję do rozszerzania islamu czyli wiary w proroka Mahometa; a wreszcie, ażeby technąć nowego ducha w starą wiarę islamu, postanowili zwołać do Angory kongres czyli zjazd wszystkich muzułmanów całego świata.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że starzy Turcy i Arabowie na te zmiany się nie zgodzą i wyznawcy proroka Mahometa podzielią się na stolarowierców i nowowierców. I znowu skorzystają z tego rozdwojenia sprytni Anglicy, którzy w Bagdadzie, w mieście dla muzułmanów najświętszym niż Konstantynopol, mają osobnego kalifa Fayzala i dla niego będą chcieli pozyskać prawowiernych Arabów.

Tymczasem w Azji mniejszej prześladowają Turcy kr w awo chrześcijan zarówno Greków jak Ormian. Nieszczęśliwi ci uciekają w setkach tysięcy do Europy, zwłaszcza na wyspy greckie i do Grecji. Kraj ten jest za biedny, aby ich mógł wyżywić, to też umierają tysiącami z głodu i wycieńczenia. I tak w Atenach stolicy Grecji nocują ci biedni chrześcijanie na ulicach i zmarło ich już 30 tysięcy z nędzy i biedy, a w mieście Pireus tula się tych uchodźców aż 40 tysięcy i tylko w jednym dniu umarło tam z głodu 137 dzieci.

Grecy spodziewają się po Ameryce pomocy dla tych nieszczęśliwych. Najwięcej wspiera i wstawia się za tymi prześladowanymi chrześcijanami Ojciec św. Pius XI. — Oto Poseł Ojca Świętego złożył przewodniczącemu narad w Lozannie pismo tej treści.

Stolica Apostolska codzień otrzymuje z Konstantynopola niepokojące wieści, wśród chrześcijan panuje popłoch, wielu ucieka, wielu zaś nie może uciec. Kto opuszcza Konstantynopol, musi podpisać się Turkom że już nigdy tam nie powróci. Cały majątek uciekających zabiera na własność rząd turecki. Posiadłości europejczyków, a zwłaszcza zakładów religijnych chrześcijańskich są pod nieustanną grozą najścia band i obrabowania.

Prześladowanie chrześcijan wzmaga się. Stolica Apostolska podaje ten stan rzeczy do wiadomości, prosząc o niezwłoczne zarządzenia ku zabezpieczeniu chrześcijan mieszkających w Turcji.

RUSINI-UKRAJŃCY MAŁOPOLSCY PRAGNĄ ZGODY Z POLSKĄ.

Na posiedzeniu sejmu polskiego w styczniu b. r. wygłosił ksiądz Ilkow, imieniem partji chłiborobów następującą mowę:

Oświadczam, że p. premier w swej mowie nazywa lud zamieszkujący ziemie Pokucia, Podola i Grodów Czerwińskich narodem małoruskim czy ruskim. Naród nasz jest narodem ukraińskim. Pierwszy raz stają posłowie narodu ukraińskiego w Sejmie. Nie łatwym to było, gdyż wybory nasi, jak i my wobec terroru grupki politycznej emigrantów z granicy, naraziliśmy nasze życie i mienie. Życiem przepłacili ludzkie idee i część ich pamięci. Są to (wszyscy posłowie wstają) Sydor Twerdochlib, Wasyl Pichulak, Bachniuk, Jurij Tełaniczuk i Lanowy, w okręgu stryjskim 2 ofiary w zaleszczyckim 1 ofiara i wielu zabitych i rannych. Lu-

dzie ci krwią swoją położyli nie jako kamień węgielny pod rozwój historyczny i ustosunkowanie się narodu ukraińskiego do polskiego. Losy narodu ukraińskiego są pasmem tragicznym zmagania się z przemożnym wrogiem Mimo tej martyrologii duch narodu nie upadł i upomina się od nas jedynych przedstawicieli mających możność przemawiania z tej trybuny, by składając hołd oświadczając że będą zmuszeni wybierać między Rosją i Polską, zmuszeni jesteśmy i wolimy wybrać Polskę. (Huczne oklaski i brawa w całej izbie), gdyż jako demokratyczna i konstytucyjna republika nadaje nam rekojmie swobodnego rozwoju (Okłaski).

Mam nadzieję, że ręki tej nie odrzucicie. W tej myśli stawiam bądź co bądź obfite postulaty. Wówczas wyliza 26 postulatów, z których najważniejsze są: Równouprawnienie urzędników i nauczycieli narodowości ukraińskiej, powrócenie ich do stron rodzinnych, o ile zostali przeniesieni do zachodnich prowincji państwa, założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, jak również szkół średnich, niższych, przemysłowych i rolniczych, wstrzymanie kolonizacji we wschodnich województwach, odbudowa zniszczonych osad, pomoc dla ukraińskich instytucji współdzielczych, równouprawnienie języka ukraińskiego, wysonanie robót regulacyjnych. Zerwanie się narodu ukraińskiego do walki było czynem pięknym, lecz nierealnym.

Dziś zdajemy sobie jasno sprawę, że jest jedno wyjście, oparcie się o Polskę, przez co będziemy mogli utrzymać ducha narodowego (huczne brawa) i z czasem jako 2 bratnie narody będziemy mogli cały naród ukraiński zjednoczyć. Na dowód zawarcia dzisiaj zgody między narodami polskim i ukraińskim oświadczam: amnestji za polityczne przestępstwa, popełnione do otwarcia Sejmu z wyjątkiem notorycznych faktów mordu. Co do mowy premiera oświadczamy, że klub nasz mając na oku dobro swego narodu i dobro państwa, nie chce czynić rządowi żadnych trudności.

Te mowę pojednawczą i pokojową przyjął sejm polski z uznaniem. I gazety piszą, że najsympatyczniej była przyjęta w izbie, szczególnie w centrum i na prawicy. Mowa księdza Ilkowa, przedstawiciela chłiborobów ukraińskich z Małopolski Wschodniej. Była ona prześiąknięta zrozumieniem wartości państwa polskiego dla ludności ukraińskiej i owiana głęboką miłością własnego narodu. Do hołdu jaki mówca złożył ceniom śp. Twerdochliba i szeregu innych którzy zostali zamordowani za propagowanie idei pokojowego współżycia z narodem polskim w ramach państwa polskiego, liczący się z rzeczywistością, przyłączyła się cała Izba, z wyjątkiem kilku Wyzwoleńców z p. Rudzińskim na czele i mniejszości narodowych. Tej części przemówienia wysłuchano stojąc, stali również członkowie rządu.

Oby tylko na tej drodze pojednania wytrwać chcieli Ukraińcy małopolscy! W sejmie idą osobno i nie łączą się z prawosławnymi Ukraińcami z Wołynia i ziem wschodnich, lecz przyłączają się do Piastowców przy głosowaniach.

Wiadomości.

Z POLSKI.

MISJA METROPOLITY SZEPTYCKIEGO?

Lwów. »Gazeta Lowska« donosi, metropolita Szeptycki

w lutym b. r. wraca ze swym bratem z Rzymu do Lwowa. Metropolita Szeptyckiemu miało powierzyć w Watykanie jakąś misję kościelną za granicą, dokąd metropolita po krótkim wypoczynku ma się udać. Metropolita ma udać się w szczególności na Ukrainę rosyjską. Znowu widzimy, że w Polsce nie brak dobrej woli, skoro wobec nalegań papieża Polska wpuściła w swe granice metropolitę Szeptyckiego. Oby już raz przekonał się o bezowocności swej agitacji przeciw Polsce.

ECHA MOWY SEJMOWEJ SIKORSKIEGO.

Warszawa, 29-go stycznia. Gazeta Żydowska »Jud« podaje o mowie generała Sikorskiego w Sejmie następujące szczegóły: Początkowo nie zawiadła ona nie przeciw żydom. Gdy ją Witos przeczytał, domagał się wstawienia ustępu przeciw żydom, oświadczając, że nie będzie miał odwagi agitować wśród chłopów, aby głosowali za premierem. Witos też napisał odpowiedni ustęp o żydach, z którego jednak na żądanie premiera zgodził się usunąć połowę. Pozostałe premier odczytał. Zatem z rozkazu Witos'a sypał Prezydenta Sikorski żydom, a nie z własnego zapachu, jakto, Lepecki w Świtu chce przekonać Parańczyków. To rzecz zmienia gruntownie nie trzeba faktów przekreślać Żydz jako przyjaciele i sąsiedzi lewicy lepiej wiedzą i rzecz znają niż »Świt«.

ŚŁAWA A CZYNY PREZIDENTA SIKORSKIEGO.

Gazeta »Prawda« (Poznań) zamieściła wstępny artykuł na część rzekomego antysemityzmu generała Sikorskiego, przy czym powoływała się na jego mowę w Sejmie. Dlaczego jednak »Prawda« okłamuje swych czytelników i nie wspomni im, że w kilka dni po owej szumnej mowie, generał Sikorski wstrzymał na drodze administracyjnej rozprawienie, wydalałające z Polski kilkadziesiąt tysięcy żydów rosyjskich i przedłużył im pozwolenie na pobyt w naszym kraju, by lepiej i dalej mogli bolszewizm szerzyć.

»Prawda« chwalać słowa generała Sikorskiego, a zamilczając czyny jego, świadomie oszukuje swych czytelników.

Tosamo robi »Świt« w Paranie i jego młodzieńki redaktor Lepecki, którego »prorocztwami wnet się zajmujemy.

WIEKSZOŚĆ LEWICOWA — NIEMOŻLIWA.

Warszawa. Ostatni numer organu ludowców »Wola ludu«, wydawanego przez wicemarszałka Osieckiego, z obzui Witos'a i Piastowców dowodzi w jednym z artykułów, że utworzenie większości z lewicy jest niemożliwe, musiaby bowiem oprzeć się ona na mniejszościach narodowych.

POLEPSZENIE SYTUACJI NA GÓRNYM ŚLASKU.

Warszawa, 31-go stycznia. W związku z zajęciem Zagłębia Ruhry, na Górnym Śląsku dajesie zauważyć polepszenie sytuacji gospodarczej. Obstalunki na węgiel zwiększyły się znacznie i to nie tylko ze strony Niemiec, lecz, również ze strony państw, nie graniczących z Górnym Śląskiem jak Włochy, Austria i Danja.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Redakcja »Ludu« przekazała wdowie po śp. Ruy Bar-

bosie następujący telegram kondolencyjny:

Exma Viuva Dr. Ruy Barbosa. — Rio de Janeiro.

A Exma Viuva do grande Brasileiro, Dr. Ruy Barbosa, defensor da justiça e amigo do povo polonez as profundissimas condolências.

A Redacção do jornal polonez »Lud«.

Z powodu śmierci wielkiego syna Brazylii Ruy Barbosa'y prezydent Parany zapowiedział 15-dniową żałobę. Urzędy i szkoły mają być przez 3 dni zamknięte. Obchody i zabawy odłożono na później, wszędzie powiewają żałobne sztandary. Gazety podają obszerny życiorys zmarłego.

Ruy Barbozie, na wyrażenie jego życzenie i żądanie, udzielił ostatnich Sakramentów św. jego przyjaciel franciszkanin ksiądz Celso Breiling w Petropolis.

Z powodu postępującego paraliżu nie mógł przyjąć komunji św. wypowiadał się tylko i przyjął oleje św. z widoczną radością i zadowoleniem. Przez cały czas konania trzymał śp. Barbosa krzyż w ręku i przyciskał go do piersi. I w ostatnich chwilach był jeszcze przy nim ksiądz Celso, i odchodząc od zwłok rzekł do otoczenia: »Największy z Brazylijan umarł prawie bez konania jak święty«.

Władze policyjne tutejsze pochwyciły złodzieja Raula de Oliveira, który rodakowi naszemu p. Józefowi Tulikowi skradł 600 milrejsów.

W Laranjinha koło Thomaziny postrzelono się wzajemnie dwóch Brazylijan; gdy się jednak zjawił policjant, drapnęli obaj natychmiast.

W Itararé, gdzie niedawno załamał się most kolejowy, zdarzło się nowe nieszczęście. Oto z winy zwrotniczego, pociąg wjechał na stojącą na torze ślepych towarówkę. Zderzenie było tak silne, że cały szereg podróżnych odniósł rany i potłuczenia, a konduktor wozu sypialnego uległ tak straszemu po kaleczeniu, że wnet ducha wyzionął.

Lloyd Paranaense, spółka uprawiająca żeglugę osobową i towarową na rzece Iguassu, wykazuje za rok 1922 czyste go zysku aż 157.033\$300.

Dochody wogóle wyniosły w roku 1922-gim 464.742\$450, a rozehody 307.033\$162.

Spółka ta świetnie gospodarująca, już za rok 1921 wypłacała udziałowcom 22 procent czystego zysku t. j. 130.500\$500.

Dziwna rzecz. I w Paranie zanika i zmniejsza się uprawa zboża. Ministerjum rolnictwa w Rio podaje następujące cyfry:

W roku 1921 zebrano zboża 1,761.600 klg; w roku 1922 1,681.500 klg; w roku 1923 1,393.000 kilogramów.

Rio de Janeiro.

Gazety tutejsze szeroko rozpisują się o nadużyciach i sprzeniewierzeniach, jakich się tu we wielkim szpitalu Santa Casa dopuścił dostawca Miguel Carvalho.

MINISTERJUM ROLNICTWA urządziło próby, jak tępić najskuteczniej mrowki, tę największą plagę rolną i domową Brazylii. Najlepsze środki do tępienia będzie się później zalecało w całym kraju. A więc jeszcze trochę »paciencia«.

W stolicy panuje GRYPA i to tak epidemicznie jak w r. 1918. Przywieźli ją prawdopodobnie podróżni na okrętach. Władze sanitarne przeprowadzają ścisłą

rewizję okrętów amerykańskich i europejskich. Na niemieckim parowcu Crefeld z Hamburga, zapadło na grype aż 91 osób!

Dzienniki w stolicy oburzają się na niezmierną drożyznę mleka i kawy, Litr mleka kosztuje 1\$200 a kilo kawy aż 3\$500, choć kawy tak wiele wydaje Brazylija.

Rio Grande do Sul

W Brazylii dla odmiany są zawsze jakieś rewolucyjki. Były w Rio de Janeiro, w Pernambuco, w Bahii przy wyborach, w Matto Grosso, w Contestado w Sta. Catharinie a obecnie w Rio Grande do Sul uspokoić się nie chce. Duszą całej tej rewolucji ma być Artur Caetano da Silva ze São Paulo. Onto w roku 1917 w kwietniu na czele tłumy zniszczył drukarnię bezczelnego dziennika pruskiego »Deutsche Zeitung«, za co Niemcy są wielce niełaskawi na niego. Ołóż obecnie ogłosza Artur Silva w »Estado de São Paulo«, że rewolucja bynajmniej nie jest stłumiona, że dopiero właściwie ona się zaczyna, bo młodzież z Rio Grande ze zapałem garnie się pod sztandary rewolucyjne. Ogólnie jednak sądzą, że są tylko przechwałki Caetana, który widzi swą przegraną we walce z Borgesem, który obecnie przywrócił już wszystkie prawa konstytucyjne, chwilowo z powodu wojny zawieszono.

Ze świata. Francja.

Gazeta francuska Figaro uzala się znowu na agitację niemiecką w Brazylii związku »Pro Germania«. Dziwi się, że rząd brazylijski cierpi tego rodzaju robotę; przecież Brazylija była w przymierzu z Francją, która ceni bardzo sobie przyjaźń Brazylii, gdzie ma tak wielu przyjaciół.

Wśród osobników uwijających się po Brazylii za Niemcami jest n. p. pewien oficer, który w mieście Lille wpadał nocami do domów, porwał kobiety i dziewczęta i wprowadzał je do Niemiec. Drugim agitatorom jest niejaki Stenger, krewny generała Stengera, który w roku 1914 wydał rozkaz niebrania nikogo do niewoli, lecz mordowania wszystkich Francuzów, by poza plecami armii ani jeden z nich nie został przy życiu.

Francja usiłuje kolejami przez Austrię na Innsbruck sprowadzić większą ilość górników z Polski i Czech na roboty w zajętem zagłębiu niemieckim.

Wochy.

Papież obecny Pius XI. w rozmowach z biskupami francuskimi zaznaczał wyraźnie, że chciałby i pragnie bardzo odwiedzić Lourdes, miejsce objawienia Matki Boskiej we Francji. Naturalnie, że najprzód musiałoby przyjść do układów między rządem włoskim a papieżem, bo od roku 1870 żaden papież dotychczas nie opuścił jeszcze Watykanu, swego pałacu.

Włosi, wyparci z wnętrza kraju w Tripolitanji w Afryce w roku 1915, obecnie znowu wkraczają w głąb pustyni i odzyskali już kilka osad, między innemi Misurata. Arabowie i Turcy pobici uciekają w pustynię Sahary.

Grecja.

Ze stolicy Aten donoszą, że z marcem rozpocznie się nowa wojna Greków z Turkami i we wschodniej Tracji. Turcja ze swej strony zbiori się a rząd w Angorze przeznaczył

Ogłoszenia „Oswiaty“

Nakładem „Oswiaty“ i na jej czysty zysk wyszła mała, bo zaledwie 8 kartkowa broszurka

MODLITWY NAJPOTRZEBNIEJSZE

według tekstu ustalonego przez biskupów polskich, a na Paranie zatwierdzonego przez Najprzew. Ks. Biskupa Jana Franciszka Bragę w Kurtybie.

Dzieci we wszystkich szkołach całej Polski odmawiają te modlitwy. U nas po kolacjach wiele matek, niemięjących niestety ani czytać, ani pisać, przekraczających słowa modlitwy w niemożliwy sposób także jej dzieci później zupełnie nie rozumieją. Otoż, aby temu zapobiedz wydać „Oswiatę“ te modlitwy najniezbędniejsza dla każdego katolika, by przez naukę od młodości stały się jego własnością na całe życie. Prośbę Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo, Wierzę w Boga, Dziesięć przykazań Bożych i pięć kościelnych, znowu-dziesięć tam sześć prawd wiary, sakramentów świętych, warunki pokuty, a nade wszystko pięknie wierszowane akty wiary, nadziei, miłości, żalu i inne drobne modlitwy.

Wszystkim, komu droga jest piękna i równa modlitwa dzieł polskich, zwłaszcza Księżom Proboszczom, Nauczycielom i Nauczycielkom, Siostrzom po szkołach i pobożnym Rodzicom polecamy gorąco ten mały biorek.

Cena za egzemplarz 200 rejsów, za tuzin 23000. Do nabycia w „OSWIATY“, CULITYBA, CAIXA POSTAL 155.

„PRZYJACIEL RODZINY“

tak poszukiwany i chętnie przez kolonistów czytany miesięcznik ukazuje się od nowego roku w nowej szacie i z dodatkiem bardzo zajmującym

„ŚWIATEK DZIECIECY“

Zamawiając ten miesięcznik dla swych dzieci, by utrwaliły to, czego się w szkole nauczyły. — Roczna opłata za 12 zeszytów o 24 stronach tylko 43000. Adres: „Przyjaciel Rodziny“ — CULITYBA — CAIXA POSTAL 155.

Nadeszła wielka przesyłka śpiewników kościelnych i różnych książek do nabożeństwa. Zamawiać można przez Redakcję „Przyjaciela Rodziny“ lub „Ludu“.

3,300,000 funtów szterlingów na nową broń.

Niemcy

W całym kraju, zwłaszcza po wielkich miastach, zamknięto mnóstwo szkół z powodu braku opału, który sprowadzano z okolic węglowych nad Ruhrą.

Rząd niemiecki zakupił o 1400,000 buszli zboża, które było w składach czarnomorskich dla wyżywienia ludności w zajętych obszarach węglowych. Wobec tak przewrotnego postępowania bolszewików, gdy ludność w Rosji z głodu wymiera, komitet pomocy dla Rosji w Ameryce oświadczył, że od 15-go marca b.r. wstrzymuje zupełnie wszelką pomoc dla Rosji.

Francuzi zaprowadzili dla wszystkich Niemców starszych niż lat 15 przymusowe paszporty w obszarach zajętych.

Opór ludności przeciw Francuzom słabnie, związki narodowe podniecają opór wszelkimi środkami ale napróżno. Komuniści niemieccy występują przeciw podlegaczom, którzy na ludność sprowadzają dotkliwe kary ze strony Francuzów. Gazeta ich „Rothe Fahne“ obwinia o buntowanie ludności wielkich przemysłowców i generałów niemieckich. Zato posłowie narodowi żądali w parlamencie kary śmierci przez powieszenie na komunistów niemieckich.

Francuzi uwięzili całą radę miejską w Essen z powodu oporu wobec francuskich władz wojskowych.

Argentyna

Tutejsza kolonia niemiecka w Buenos Aires zebrała na robotników w zajętych obszarach nad Ruhrą 550,000 pozdów. Obecnie rząd niemiecki polecił

by za tę okazałą kwotę wysłano do Niemiec odpowiedni ładunek mięsa mrożonego.

ŚWIĘTY STANISŁAW! ODCZYT.

Święty Stanisław to wielki patron Polski! Około jego relikwii, wysoko w Katedrze na Wawelu w Krakowie wzniesionych, ułożyli się do snu wiecznego królowie i wielcy syaowie Polski, jako owieczki około swego pasterza, według słów Ks. Piotra Skargi.

Na tego to świętego Patrona Polski, którego część jest tak żywa i wśród tutejszego katolickiego ogółu naszego narodu, błagał niedawno organ Kultury „Świt“, nazywając go zdrajcą. Aby sprostować te fałszywe roszewane o Św. Stanisławie, prezes katolickiego Związku, „Oświata“ ks. Jan Rzymek, wygłosi odczyt na podstawie źródeł historycznych 12 i 13 wieku.

Odczyt będzie połączony z deklamacjami i żywym obrazem, urządzonym staraniem Siostr Rodziny Marji.

Odczyt ten odbędzie się w 4-tą NIEDZIELĘ POSTU 11-go MARCA PUNKTUALNIE O GODZINIE 8-mej WIECZOREM w sali Związku Polskiego (ulica Carlos Carvalho 73).

Wstęp 500 rs. Dochód na „Oswiatę“

OD REDAKCJI.

Szanownych agentów, jak również bezpośrednio zgłaszających się do redakcji prosimy bardzo, aby wyraźnie podawali zmiany adresów lub też nowych prenumeratorów.

Prenumeratory bywają starzy, którym z jakiegos powodu wstrzymano gazetę, a którzy chcą dalej prenumerować; albo, którzy przenosząc się na inne miejsce adres zmieniają, lub zupełnie nowi. Te wszystkie okoliczności należy uwzględnić i zaznaczyć.

Zdarza się bowiem naprzykład tak: Ktoś zmienia miejsce; nie dał znać o tem, a zamawia sobie „Lud“ już z nowego miejsca. Zapisuje się go w administracji na nowy adres, nie wykreśliło się go ze starego i pismo idzie do tego samego człowieka w dwa miejsca. Dopiero po jakimś, niekiedy długim czasie spostrzega się błąd.

Nieraz pisze się znów tak: Pan N. N. złożył 10\$ na „Lud“. Czasem i prenumerator osobiście posyła pieniądze, nie zaznaczając, że jest nowym prenumeratorem. Zapisuje się kwotę do kasy, a potem nieraz późno spostrzega się, że ów prenumerator „Ludu“ jest prenumeratorem nowym.

Prosimy też Szan. Rodaków, aby nas łaskawie zawiadomili, skoro spostrzegą, że prenumeratora, któremu się posyła, już nie ma, bo przeniósł się, albo umarł.

I tacy bowiem się znajdują, choć rzadko, którzy biorą „Lud“, potem się przeniosą w inne miejsce i ani nie zapłacą, ani też nawet nie uwiadomiją redakcji, o swej zmianie. Sami darmo czytają i jeszcze dla innych zostawiają, aby na ich imię przychodzące gazety darmo czytać mogli i cieszą się, że w tych ciężkich dla wydawnictwa czasach, redakcję mogą oszukać.

Korespondencje

São Feliciano 8 lutego 1923 roku.

OCZYSZCZANIE GÓRNEGO ŚLASKA ZE RDZY NIEMIECKIEJ.

Nie tak dawno kolonia nasza São Feliciano otrzymała z Warszawy (ulica Chmielna 29, Stanisław Belza) list od komitetu „Narodowo-kulturalna praca dla

Śląska Górnego“ z prośbą, abyśmy go zechcieli wesprzeć — w jego zbożnej i patriotycznej pracy. — A coż to za praca?

Wiadoma światu całości — a przedewszystkiem nam Polakom, że Śląsk cały, a więc i ta część, którą po wojnie swobodnej częściowo jeszcze przyznano Niemcom — Czechom — tworzyła za Bolesława Chrobrego — jedną całość z ojczyzną naszą Polską. Jedność tę z nami zrywano niebezpieczny podział naszego kraju między synów Krzywoostęgo Śląsk od tej chwili wszedł na inną niż nasze drogi, a choć rządany przez Pastoszewów, uległ silnie wpływowi opęty tradycji Piastów, a zwłaszcza gdy ci żarli się często go — z Niemcami. Wpływy ich żon zaczęły się fałdować na zwyczajach i obyczajach jego mieszkańców — Niemcy rozprzeczali na Śląsku coraz szerzej swoje zagony — wypierając ku wschodowi polskości, ku bieżącej „Odry“ — a nawet i dalej. Skutki tego zalewu, bystrych, doszły do tego nawet, że Polki wstydziły się swej polskości, miały się już za Niemki.

Niechęć jednak Boga, nie dała zginąć nam tamże, i to w ostatnich czasach wzbudziła Stalmachów, Lompów i Miarę, Radziejewskich, Rostków, Napieralskich, Koraszewskich i innych, dzięki którym duch polski — z uspienia się ocucił — mowa cudna nasza zaczęła zalewać coraz szersze kręgi. — I kiedy przyszło do plebiscytu — lud czuł się polskim — zdecydował głosami swymi przy należność do macierzy — Polski.

Miedzy atoli narodem polskim — zwłaszcza po miastach (nie mówiąc już o tych których przyłączono do Niemiec) wiele rozsiada się obcego a nieprzyjemnego nam plemienia.

I aby chwast ten wypłenić — i aby i aby i tym; którzy konieczność — zmuszeni — pod panowaniem niemieckim pozostali — przychodzić z jakakolwiek pomocą, zaważać się wsomniany komitet „Narodowo-kulturalna praca dla Śląska Górnego“ z hasłem: „Oczyszczajmy Śląsk Górny z niemieckiej rdzy“.

São Feliciano, chętnie zawsze i ofiarne dla spraw braci naszej w Polsce i obecnie takim się okazało.

Zajęło się zbieraniem na ten cel grosza — i dzięki poświęceniu się chętnych do objazdki i ofiarności Feliciano wian zebrało 365\$800 — którą to sumę już już za pośrednictwem konsulat naszego przesłało na miejsce przeznaczenia swego.

Nie wszyscy jednak i tutaj zrozumieli doniesienie tej sprawy — wielu nie dało. Jedni mówili że nie mieli, inni z braku zrozumienia rzeczy — inni że jako tutejsi — nie ich już z tamtymi z za morza, nie wiąże — wręczcie owi oświeceni — wznawcy kultury — z partii między narodowej — ci — z ręką — nie byli nie bo to jak mówili, jest to sprawa księży, a tem samem sprawa katolicka.

Przed wyborami w Polsce — na socjalistów — którzy są jak największymi wrogami naszymi, gdyż łączą z żydami i innymi wrogami przeciw Ojczyźnie, chociaż nie wiel, ale d'ane, obecnie jak chodzi o dobro prawdziwą i całość Ojczyzny, znajdują wyjątek — z polskimi.

Zapamięta Wam to Ojczyzna i będzie zamknięte swe bramy przed wami — gdy do niej wrócić zechcecie.

Dla zwiększenia zaś dla was wyrzutowienia oświadczy, że w komitecie ani jednego nie znalazłszy podpisanego księdza.

Główni — Hanha wam za wasze wykryły.

Wam zaś ofiarodawcom wszystkim: Cześć! — Cześć! — jeszcze raz cześć!!

Ofiarodawcy: ALEKS. TRZESKOWSKI

Łasz: KAROL MUSZYŃSKI

inni jak w liście składkowej.

Powzyszych słów kilka j kotez i fa

rodawców zechce łaskawie Szanowna Redakcja na łamach pisma swego umieścić.

Przez: LUDWIK JANOWIK.

Składki na cele gorności skierujemy w następnym numerze.

PODPISZCIE REDAKCJI.

Mikojajewi Dominikowi w Gaurapawie. — List przeczytaliśmy z głębokim wzruszeniem i rozumiemy zupełnie ból ojcowiskiego serca, kiedy jako 75-letni starzec musi zbierać chleb dla synów i trędowatych. Dobrze Panu zrobić — przynajmniej uratować duszę tych dwóch synów. My przesyłamy wiele zeszytów „Przyjaciela Rodziny“ do Ks. Brannego, do Prudentopolis i tam nesch się Pan do tego księdza zgłosi, który jak zawsze pocieszy w tym strasznym smutku Pana i wręczyte zeszyty. Redakcja zawsze chętnie usługuje książkami, trędowatym i d'akom, którzy przez niebezpieczne obcowanie z tubylem nabawili się tej uciążliwej choroby.

—

TOW. ŚW. JANA KANTEGO W S. FELICIANO. Korespondencja nie wydrukowana, bo towarzyszy „Ludu“ nie pobiera, a po drugie, byle czego nie drukujemy. Dziwi nas jak Towarzystwo św. Jana Katego może być w Kulturze? Zapewne członkowie tego „Świętego Towarzystwa“ kiwają głowami, a wilk w owczej skórze przewodniczy.

Dziwni! Święte Jan Kanty w Kultu-rze?

KORESPONDENTOM W TRES BARRAS. Podpisy w protestach są prawdziwe, ale niema podpisu, kto odpowiada za korespondencję i kemu przesłać rachunek. Zapewna przez zapomnienie nie podpisał siebie i nie podał dnia. Prosimy teraz o to.

—

P. Walecemu Szymańskiemu w Canoinhas — odpowiedź na list z 26-go lutego przesłał smy.

—

Ks. Stawianowskiemu. — Listy nasze zapewne się miały, albowiem w tych dołach wystaliśmy potwierdzenie odbioru 107\$000, p. Bagiaskiemu wysłałamy.

—

P. Józefowi Lewandowskiemu — Szkoda, że idą w lasy zniechęcając się do prenumerowania „Ludu“ i nie umiemy znaleźć sposobu, aby go sobie odebrać, bo właśnie tam w lasach tem więcej potrzeba jakiegś pokarmu dla umysłu i duszy, czyli pism polskich jak „Lud“ religijny „Przyjaciel Rodziny“ aby nie uciec i nie zdieścić.

—

Ks. T. Kania, Kania. — Administracja życzenie spełnia skrupulatnie. Ince działły nie miały wprawdzie co robić, ale dziękują za pamięć.

—

P. Julianowi Ostrow w Mariana Pimentel. — Zalatwione stosowane do zawiadomienia i dziękujemy.

—

P. Jakóbowi Michalakowi. — Gazety były wernie wysyłane, zaginione wysyłamy drugi raz.

—

P. Teofilowi Belawskiemu. — Akcję „Pobudki“ oddaliśmy do redakcji „Świt“.

—

P. A. Ostrow w Chicago. — List wysłałamy.

—

Ostatnie wiadomości

Jak donoszą telegramy, Polska zaczyna wprowadzać powoli nowe pieniądze tak zw. złote. Wartość ich obiegowa ma się ogólnie równać frankowi szwajcarskiemu i rząd co pewien czas oznacza ich wartość w stosunku do marki. 8-go stycznia był kurs złotego oznaczony na 2,300 marek polskich. Wartość złotych odpowiada zapasowi złota w skarbie polskim, który obecnie w samych monetach Stanów Zjednoczonych tylko (nie licząc sztab złotych i przedmiotów) liczy 27 milionów dolarów.

Polacy z Litwinami ugodzili się, że aż do ostatecznego podziału strefy neutralnej między Polskę a Litwę, nie będą się wzajemnie zwalczyli ani zaczepiali.

Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński nie przyjął pośrednictwa rosyjskiego w sporze między Polską a Litwą, z którym narzucał się Ciczeryn, rosyjski minister spraw zagranicznych.

Polska z powodu gwałtownego usunięcia przedstawiciela swojego P. Szaroty z Kłajpedy przez Litwinów zgłosiła do Ligi Narodów gwałtowny protest, że w ten sposób Litwa raz na zawsze pozrywała wszelkie układy w sprawie Kłajpedy i dlatego ma być zupełnie wykluczona posiedzeniu związku Narodów.

Ogromne amerykańskie składy żywności dla głodnych w Rosji spłonęły doszczętnie w Symbiersku nad Wołgą w Rosji, podpalone zbrodnico zawinę przez bolszewików, którzy obecnie wszystko zboże czarnomorskie sprzedali Niemcom. Komitet Amerykański pomocy głodnym opuścił już Rosję wobec tego głód nad Wołgą zapanuje w całej pełni.

Wobec oporu i bezrobocia urzędników i pewnej części robotników niemieckich, Belgijczycy zarówno jak i Francuzi zabierają na koszt okupacji pieniądze z kas rządowych. I tak Belgijczycy wzięli w Duisburgu 160 milionów marek, a Francuzi w Essen 260 milionów.

General Hindenburg na wielkim wiecu w Honower powiedział: »My Niemcy musimy spełnić swój obowiązek i o tem nie możemy zapomnieć. Jak będzie potrzeba, staniemy wszyscy do walki dopóki ostatnia szabla się nie złamie, a ostatniego sztandaru kule nie podra na strzepy«. (Przyp. Red. Niemcy muszą być za słabi, bo jakoś za wiele mówią.

Kongres socjalistyczny obradujący obecnie w Berlinie przyjął 28-go lutego b. r. jednomyślnie wniosek, by prosić Rząd o ipdjęcie rokowań z wierzyicielami Państwa to jest z Francuzami i Belgijczykami. Nadto poseł Wells potępia wojska niemieckie Reichswehr razem z ochotnikami, których coraz więcej się zewsząd zgłasza którzy pragną z bronią w ręku załatwić spór z Francją.

Spełnione proroctwo.

Dnia 24 stycznia w numerze 4-tym „Świt“ red. Lepecki wygłosił następujące proroctwo: »Marka polska, ten barometr naszego stanu ekonomicznego, podnosi się jak na drożdżach w górę (z powodu objęcia rządu przez gen. Sikorskiego). — Ołóż rzeczywiście obecnie za 1\$00 placą 5000 (5 tysięcy marek). Nie widziane! Drożdże socjalistyczne - żydowskie działają w Polsce! Przepowiednia się spełnia. A teraz my się spytamy p. Lepeckiego:

Jakiż to jest lub był kraj na świecie gdzieby dobrze rządili Socjaliści? w dodatku w łączności z żydami i innymi miejsczościami? My nieznajemy kraju prócz Rosji, gdzieby rządili socjaliści. Gdzie też to żydzi, życzą dobrze państwu chrześcijańskiemu?

Znowu się stwierdza, że w Polsce przeciw Polakom rządzić nie można, a to bez Prawicy jest niemożliwe.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 43\$500. frank francuski 538 rs. lira 425 rs. dolar amerykański 88,680 miliraj portugalski 400 rs. pez argentyński papierowy 3\$320, złoty 78340, pezo urug. 78120, pezo hiszpańskie 1\$640, marka niemiecka 0'41'rs., marek polskich 5000 za 1\$.

W Tres Barras POTRZEBNA NAUCZYCIELA. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Ewaryst Milek — TREZ BARRAS — SANTA CATHARINA.

Rozmaitosci.

Z KOMINIARZA — DJABEL.

Mirotki (owiat starogardzki na Pomorzu). — O zabawnej historii, może dotąd jedynej w swoim rodzaju, donosi „Dziennik Starogardzki“. Do p. Radzińskiego z Włocławca zawiązał po Nowym Roku kominiarz. P. Radziński u dzielił mu noclegu w stodole, Kominiarz z korzystając z p'owietrza łagodnego, umieścił się na słomie w sianku. W tory zechciał złożyć przed stołem z kołmi i wozem i otworzyć wrota, rozpoznać zboże i odczekać w worku. Po nocy w zabrał się do ładowania worków na wóz. Kominiarz korzystając z chwilewego oddalenia się złodziei, opuścił swoje łozie i wszedł po cichu na belkę i gdy zbliżył się połowę zbóż wynieśli zawiadł surowym głosem na złodziei: No, no, zostawcie i dla mnie połowę. Na ten głos jeden ze złodziei, posiadający lampkę elektryczną, skierował światło w kierunku głosu i ku okropnemu swemu przerażeniu zauważył djabła na belce, który w dodatku na niego zeby wyszczerzył, spuszczał zarazem miodną na twarz przyszybow. Ci, będąc przekonani, że mają do czynienia istotnie z wielkim djabelem, uciekli z przerażeniem, pozostawiając konie i wóz z workami. Kominiarz obudzony gospodarza, ułokował z nim konie w stajni a zboże wziął na śpiżni i teraz dopłyć się nie może, do kogo worki, wóz i konie należą.

ZNALEZNIENIE SPADKOBIERCÓW PRZEZ KINEMATOGRAF.

W 1918 roku zmarł w Ameryce niejaki William Hanks, rodem z Anglii pozostawiający majątek wartości stu tysięcy

TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 —
CURYTYBA — PARANA